Rok. VI Nr. 256. Sosnowiec, niedziela 20 września 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 5-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Burza na Dalekim Wschodzie

Wojna japońsko-chińska

Japończycy zdobyli Mukden i posuwają się dalej w głąb Mandżurji

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) Na Dalekim Wschodzie niespodziewanie zerwała się burza. Japonja wszczęła kroki wojenne w Mandżurji. W piątek w nocy wojska japońskie zjawiły się pd Mukdenem i rozpoczęły ogień. Oddziały chińskie zrazu wycofały się z przedpola, mając odpowiednie instrukcje rządu. Chińczycy pragnęli uniknąć starcia, by nie dawać powodu do wybuchu wojny.

Depesze z terenu wojny ilustrują rozwój wypadków i wskazują, że zanosi się na Wschodzie na rzeczy poważne.

BOMBARDOWANIE MUKDENU.

TOKJO, 19. 9. (wł.) Dziś o godz. 6 rano artylerja japońska bombardowała Mukden. Pociskami armatniemi zburzono koszary chińskie, arsenał i stację telegrafu iskrowego. Straty nieprzyjaciela wynoszą 70 do 80 zabitych oraz przeszło 300 rannych. Artylerja chińska nie odpowiadała.

Wypadki te pozostają w związku z ostatniemi wystąpieniami władz chińskich przeciwko wojskowym siłom japońskim, strzegącym kolei żelaznej południowo - mandżurskiej. Częste napady na garnizony, zamachy na mosty i dworce kolejowe zmusiły japończyków do przedsięwzięcia energicznych kroków obronnych. Zamordowanie kapitana Nakamury przez żołnierzy chińskich stało się powodem daleko idących zarządzeń Nie jest wykluczone, że japońska strefa okupacyjna będzie rozszerzona.

MUKDEN ZDOBYTY.

PEKIN, 19. 9. (wł.) Dziś o godz. 8 rano wojska japońskie zdobyły Mukden. Cytadela była ostrzeliwana artylerją ciężką, przyczem wojska chińskie wycofały się, nie stawiając większego oporu. Natomiast w śródmieściu rozwinęły się niezwykle zaciekłe walki. Niektóre dzielnice przechodziły z rąk do rąk po atakach na bagnety. Dotychczas zanotowano kilkuset zabitych. Walki w okolicach Mukdenu trwają nadal.

MARSZ NA MANDŻURJĘ.

W innych punktach Mandżurji japończycy również posuwają się naprzód. Jednocześnie z Mukdenem wojska japońskie zaatakowały miasto Pei - Ta - Ing, które dwukrotnie było poddane bombardowaniu i doszczętnie zburzone. Ulice są zasłane trupami żołnierzy chińskich. Ludność cywilną ewakuowano. Wojska japońskie zajęły mendat ogłosił stan oblężenia.

Również miasto Czung było bombardowane i zajęte. Atak poprzedziły napady samolotów japońskich, które zrzucały na miasto bomby o niezwykłej sile druzgocącej. Kilkadziesiąt budynków jest zrujnowanych. Obecnie w mieście znajduje się garnizon japoński. Komendant ogłosi stan oblężenia.

Dzienniki chińskie i angielskie w Pekinie zaznaczają z naciskiem, że akcja Japonji zmierza najwyraźniej do okupowania całej Mandżurji. Ze strony władz japońskich nie było w tej sprawie zaprzeczenia. Z Lao - Jangu odchodzą w dalszym ciągu posiłki japońskie z tankami i artylerją ciężką. W kilku portach japońskich w Korei władze japońskie zarekwirowały okręty dla przewozu wojsk.

PRZYGNĘBIENIE W PEKINIE.

PEKIN, 19. 9. (wł.) Wiadomość o upadku Mukdenu wywołała w rządowych sferach chińskich przygnębiające wrażenie. Gubernator prowincji wydał do ludności odezwę, w której zaznacza, że wróg będzie wypędzony z Mandżurji. Jednocześnie gubernator wzywa ochotników do zaciągania się do armji Wobec panującego w tej dzielnicy kryzysu ekonomicznego, bezrobotni zgłaszają się tłumnie i istnieje pewność, że w krótkim czasie Pekin wystawi samo dzielną armję, wyszkoloną według wzorów europejskich.

Podobne wieści nadchodzą z Szanghaju i z Nankinu, gdzie zapanowało na wieść o wypowiedzeniu wojny przez japończyków, niebywałe wzburzenie.

NURMI ZWYCIĘZCĄ.

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) Dziś na stadjonie „Legji“ w Warszawie odbyły się wyścigi między światowym mistrzem, znanym biegaczem Nurmim a polskim sportowcem Kusocińskim. Na 200 metrów przed metą Kusociński wyprzedził Nurmiego, w ostatniej jednak chwili Nurmi znalazł się pierwszy. Czas Nurmiego 15 min. 8,2 sekundy, czas Kusocińskiego 15 min. 8,4 sekundy.

PRZED ZWOŁANIEM SESJI IZB USTAWODAWCZYCH.

WARSZAWA, 19. 9. (wł.) Dziś marszałkowie sejmu i senatu odbyli z premjerem Prystorem dłuższą konferencję. Bezpośrednio po tej konferencji premjer Prystor udał się na Zamek, gdzie odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Rzplitej.

Tematem tych rozmów była sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych. W dniu dzisiejszym prezydent Rzplitej przyjął również na dłuższej audjencji ministra skarbu Piłsudskiego.

MINISTER JĘDRZEJEWICZ W CZĘSTOCHOWIE.

WARSZAWA, 19, 9. (wł.) Minister oświaty Jędrzejewicz wyjechał do Częstochowy, gdzie weźmie udział w odsłonięciu pomnika pierwszego prezydenta Rzplitej śp. Narutowicza i uroczystości poświęcenia sztandaru związku legjonistów i P. O. W.

NIE BYŁO NADUŻYĆ W BANKU ZIEMIAŃSKIM.

WARSZAWA, 19. 8. (wł.) W związku z wiadomością podaną przez nas o nadużyciach w banku ziemiańskim w Warszawie, należy wyjaśnić, że żadne nadużycia w banku tym nie miały miejsca.

Zapowiedź dyktatury w Anglji.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZAŁAMANIA SIĘ FUNTA.

WIEDEŃ, 19. 9. Z Londynu donoszą: Nerwowość polityczna wzmogła się z powodu ostatnich wypadków.

Dyrektor banku angielskiego zjawił się u Mac Donalda, aby mu przedstawić niebezpieczeństwo ponownego spadku kursu funta, co byłoby, jego zdaniem, nie do zniesienia.

W związku ze spadkiem funta w Nowym Jorku, krążyły w izbie gmin najróżnorodniejsze pogłoski. Mówiono nawet o dyktaturze w Anglji. Sytuacja narazie jest niewyklarowana.

W ataku szału z powodu nędzy

bezrobotny zabija żonę i dzieci i skacze z III-go piętra

WARSZAWA, 19. 9. Rozpacz pomieszała mu zmysły.

A miał czego rozpaczać: w ciągu 20 lat zgórą był robotnikiem kolejowym.

Przed czterema miesiącami stracił zajęcie i wraz z całą rodziną znalazł się w ostatecznej nędzy.

A rodzina Teofila Gocławskiego (52 lata) była dość liczna. bowiem składała się z 37-letniej żony Stanisławy i trojga dzieci.

Zamieszkiwali w malutkim pokoiku na 3-em piętrze w domu nr. 112 przy ul. Czerniakowskiej.

Gocławski, człowiek spokojny, zrównoważony, niepijący wódki, stopniowo wyprzedawał wszystkie ruchomości, aż w pokoiku

zostało tylko jedno łóżko.

W ciągu ostatnich dni cała rodzina nie miała literalnie kęsa strawy.

Gocławską i dzieci żywili lokatorzy domu, Gocławski zas odmawiał przyjęcia jakiegokolwiek posiłku.

Dziś w nocy około 1-ej lokatorzy usłyszeli przeraźliwy krzyk kobiecy, dochodzący z mieszkania Gocławskich.

Kiedy wyważono drzwi, — wstrząsający widok szarpnął nerwami obecnych.

Na podłodze

w kałuży krwi leżała Gocławska, obok niej dwoje najmłodszych dzieci.

W chwili, kiedy wyważono drzwi, Gocławski rzucił trzymaną w ręku siekierę, wskoczył na parapet okna i runął na bruk podwórza.

Wezwano policję, zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził śmiertelne rany trojga ofiar, zadane siekierą w głowę.

Gocławski w upadku na bruk dziedzińca

poniósł śmierć na miejscu.

Nagle obecni usłyszeli odgłos płaczu, dochodzący z pod łóżka.

Okazało się, że najstarszy syn Gocławskich — Tadeusz, ukrył się tam i w ten sposób uniknął śmierci z ręki ojca.

Gocławską oraz dwoje dzieci w stanie beznadziejnym pogotowie owiozło do szpitala.

WIEDEŃ, 19. 9. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Epir i wyspę Eubeę nawiedziło trzęsienie ziemi.

Na Eubei zawaliło się kilkaset domów. W Epirze została zupełnie zniszczona wieś Kukuli.

Uciekinierzy, przybyli do Aten, opowiadają, że okolice nawiedzone trzęsieniem ziemi, wyglądają jak ruiny.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 400.000 na nr. 201452.
Zł. 20.000 na nr. 121344.
Zł. 15.000 na nr. 202758.
Zł. 10.000 na n-ry: 115195 86392
Zł. 5.000 na n-ry: 125162 175724
Zł. 3.000 na n-ry: 5311 66152 136567 154062 158112 176507 143322 166432.
Zł. 2.000 na n-ry: 1222 1356 1620 4237 11895 66972 69829 111626 113034 145741 166013 5680 45744 60420 64155 75959 81557 136680 140321 148655 161410 188699 189899 198098 207422.
Zł. 1.000 na n-ry: 12758 20616 36122 49561 59218 75366 115532 184480 190608 193588 21749 28958 30509 40521 46115 79880 84415 92461 105674 121355 178303 192010 193871 198553.
Zł. 500 na n-ry: 4697 5004 5888 5860 7127 10011 12122 16907 17144 17257 22704 24003 31220 37229 38353 39111 45048 48635 52809 68330 72121 84999 91680 92360 95000 96999 91757 100105 109769 10903 117539 118116 118965 120068 120429 125054 127804 128561 129807 133289 135259 138823 140172 143168 144997 146829 151471 151833 158348 158485 158679 165134 169026 169230 169522 170587 172174 173922 175443 186927 190912 193096 193448 197483 197833 198450 198890 207598 209747.

NA HORYZONCIE MIĘDZYNARODOWYM.

Rok 1932 nie wzbudza zaufania. — Liga narodów nie może być obroną. — Rozbrojenie czy ograniczenie zbrojeń? — Postępy nauki a zbrojenia. — Gwarancje pokoju w Europie.

Aczkolwiek horyzont międzynarodowy rozjaśnił się nieco po wyrzeczeniu się anschlussu przez Austrję i Niemcy, po osłabieniu napięcia włosko - francuskiego i po uformowaniu nowego gabinetu Mac Donalda, jednak nie należy wpadać nanowo w trans optymizmu. Zbyt dużo elektryczności znajduje się w atmosferze politycznej, aby móc się wyzbyć przezornej rezerwy.

Rok 1932 będzie bardzo ciężki dla wszystkich. Trudności, przeszkody nagromadzone przez kryzys światowy, splotły się w węzeł gordyjski, tak, iż niektórym może się wydać korzystniejszem przeciąć go mieczem, niż rozsupływać cierpliwie. A wystarczy akt przemocy ze strony jednego tylko, by rozpętać nanowo nad światem krwawą rzeź.

Liga narodów nie ma w swej dyspozycji żadnej egzekutywy, która mogłaby być wzięta na serjo pod uwagę; śmiesznem byłoby zatem i szalonem przedsięwzięciem powierzyć obronę swego kraju instytucji tego rodzaju, do której notabene ani Stany Zjednoczone, ani Rosja Sowiecka nie zgłosiły swego akcesu. Liga narodów jest pożytecznym bezwątpienia autorytetem moralnym, ale nie może zapewnić pokoju światowego tylko mocą swego autorytetu. W tem właśnie kryje się dramat, który może przeistoczyć się łatwo w katastrofę na przestrzeni i w ramach r. 1932.

Na r. 1932-gi została właśnie wyznaczona konferencja światowa t. zw. rozbrojeniowa, której faktyczna nazwa winnaby brzmieć skromniej, jako konferencji ograniczenia dla zbrojeń. Nie jest to nawet kwestja błaha, mojem zdaniem, bo dobra definicja zapobiega złośliwej kłótni. Rozzrojenie całkowite należy zaliczyć do rzędu pojęć — dzisiaj— mistycznych i niebezpiecznych. Ograniczenie zbrojeń natomiast leży w płaszczyźnie rzeczy osiągalnych i praktycznych, o ile wszyscy biorą w niem udział i przystępują do tej gry z postanowieniem prowadzenia jej uczciwie.

Zbrojenia były zawsze zależne od postępów wiedzy, ale wiedza dążyła naprzód niezależnie od postępów sprawiedliwości. Tak było zawsze i nie widać wcale, aby ten stan rzeczy zmieniał się od czasu wojny światowej. Zmiany zaszły raczej na gorsze. Oprócz broni widzialnej i znanej, mamy teraz broń niewidzialną i nieznaną. Ta właśnie będzie najgroźniejsza i najskuteczniejsza w działaniu. Jakże więc konferencja rozbrojeniowa będzie mogła skodyfikować narzędzia i sposoby walki jeszcze nieznane?

A Stany Zjednoczone, które nie uznają kontroli ligi narodów, czy będą chciały uznać prawo kontroli ze strony konferencji utworzonego przez nie organu?

Co się tyczy kwestji łączenia sprawy rozbrojenia i długów wojenych, jak ją pojmują amerykanie, może ona być dobrym argumentem wyborczym na dystansie New York i San Francisko, ale staje się zupełnie niestrawną na linji łączącej Paryż — Berlin — Moskwę.

Z drugiej zaś strony ciekawą rzeczą byłoby wyobrazić sobie, z czem przyjdzie na konferencję rozbrojeniową 1932 r. Rzesza Niemiecka. Historja pouczyła Francję, że granica wschodnia jest zarazem bramą wypadową dla inwazji. Bezpieczeństwo Francji byłoby zagrożone przez rewizję postanowień, dotyczących Niemiec, zawartych w traktacie wersalskim.

Wreszcie Europa Zachodnia nie wie wcale, czego może oczekiwać ze strony Rosj Sowieckiej w materji zbrojeń wszelkiego rodzaju. I nie może wcale budować na zaufaniu do państwa, które stawia się świadomie i celowo poza obrębem traktatów.

Nie zamykając okien na żadnym fronce, pilnujmy dobrze naszych drzwi i kas. Nie groźmy nikomu, ale nie pozwólmy też, aby nam grożono. Pokój i bezpieczeństwo, — oto nasza polityka.

Henri Berenger
senator Francji.

GANDHI W LONDYNIE

PRZYJAZD „DZIWNEGO CZŁOWIEKA".—APOTEOZA BIERNEGO OPORU. — GROŹA ZLINCZOWANIA. — STARCIE DUCHA I SIŁY PRZY „OKRĄGŁYM STOLE".

(Korespondencja własna).

Londyn, we wrześniu.

Mały, szczupły, półnagi, drżący z zimna w swych płóciennych szatach („kaddar") i sandałach na bosych nogach, — tak wygląda drobny człeczyna, w którego rękach dziś spoczywają losy Brytyjskiego Imperjum.

Hindusi obdarzyli swego wodza i apostoła szczytnem mianem „maha atma" — wzniosła dusza, a sam Gandhi ujmuje swych największych wrogów rozbrajającą prostotą i uprzejmością. Witały go w Londynie — jako przyjaciela — najróżnorodniejsze sfery: w sali „Friende Meeting House", dokąd w ulewny dzień przybył wódz hindusów autem z portu w Folkestone, oczekiwali Gandhiego reprezentanci kościoła anglikańskiego, hindusi w malowniczych strojach, przedstawiciele partyj politycznych, związków zawodowych, zwolennicy pokoju, organizacje kobiece literaci i dziennikarze. Przewodniczący owej różnobarwnej masy dał wyraz uczuciom wielu europejczyków, gdy w przyjaznej formie powitał Gandhiego. „Jesteś tak szczerym, że zmuszasz nas do podejrzliwości, jesteś tak naiwnie dostępnym, że nas oczarowujesz..."

Długą podróż okrętem z Indyj do Marsylji odbył przedstawiciel kilkuset miljonów hindusów w niewygodnej kabinie 2 klasy. Czemu? Bo na okręcie „Radżputana" nie było 3 klasy. Skromność ta nie jest u Mahatmy środkiem reklamy, lecz wynika z całokształtu jego poglądów i nauki. Gandhi jest dumny, ze stworzonej przez się teorji „biernego oporu" i tuż po przyjeździe do Europy ujął swą naukę dla „krwiożerczych europejczyków" w następujących słowach: „Doktryna nasza stała się potężną przez brak oporu. Wy należycie do wojowniczych ludów i prawdopodobnie mnie nie zrozumiecie. Powiadam jednak, że „bierny opór" jest najlepszą, najsilniejszą bronią. Siła gnieździ się nietylko w mięśniach, muskuły nie są koniecznością. Siła jest w sercu Żaden naród nie może być zgnębiony, jeśli sobie tego nie życzy".

Potęga brytyjska od 300 lat opiera się na Indjach. Stamtąd anglicy czerpali i czerpią swe bogactwa. Indje są „perłą korony brytyjskiej". Drobny, półnagi człowieczek przybył do stolicy władców swego kraju, by żądać niepodległości dla „miljonów niemych niewolników", a tem samem pozbawić Anglję najświętniejszej kolonji i — być może—podstaw imperjalne egzystencji, Gandhi nie wywnętrza się na temat konferencji „Okrągłego stołu"; prawdopodobnie nie wierzy w pomyślny dla Indyj wynik, zamierza bowiem poza urzędowemi pertraktacjami przemówić bezpośrednio do szerszych mas angielskich. „Pragnę — powiada — wyjaśnić angielskim robotnikom, którym rozwój przemysłu indyjskiego dał się najbardziej we znaki, sens dążeń wolnościowych hindusów. Wiem, iż włókniarze z Lancashire grozili mi zlinczowaniem, ale nie obawiam się tego i mam nadzieję, że zdołam ich przekonać". Zasadniczym warunkiem uzyskania niepodległości jest dla Gandhiego zniesienie różnic kastowych i zrównanie pram mahometan i buddystów.

O anglikach trybun hindusów ma wyrobione, acz niezbyt pochlebne zdonie, Londyn powitał go ulewnym deszczem. Gandhi uśmiecha się i żartuje: „Czyż można było oczekiwać czegoś innego? Jest to prawdziwie angielska pogoda: nie ma żadnego respektu dla ludzi". Gandhiego zasypują pytaniami: „Czy złoży wizytę królowi?" Mahatma bezradnie rozkłada ręce: „Jestem dobrowolnym więźniem rządu królewskiego. Jeśli król zechce pójdę doń". Przemawia Gandhi siedząc na poduszce, rozłożonej na stole; zebranych przeprasza, usprawiedliwiając się tem, że od kilku lat nie może już przemawiać stojąc. Dość zresztą spojrzeć na drobną figurkę, by uprzytomnić sobie, że jedno silniejsze uderzenie angielskiego policjanta pozbawiłoby Indje apostoła i wodza Ale siła duchowa „bezopornego" Mahatmy jest tak potężna, że zamierza on w obozie wrogów „wykonferować" wolność swego kraju. „Bande Mataram!" (niech żyje ojczyzna!) wołają doń hindusi. Czy duch „mataram" pokona pancerniki, złoto trustów i niezłomną potęgę brytyjską?

L. H.

Miasto Gdańsk, niegdyś nasze, nie jest jeszcze nasze...

Gdy postanowieniem traktatu wersalskiego Polsce zagwarantowano wolny dostęp do morza przez wolne miasto Gdańsk, wydawać się mogło, iż spełniło się już proroctwo Mickiewicza i „miasto Gdańsk, niegdyś nasze, będzie znowu nasze".

Nadzieje nasze były tembardziej uzasadnione, że jakkolwiek liga narodów uzyskała mandat bezpośredniej opieki nad Gdańskiem, to jednak i Polska miała niejakie tytuły zwierzchnictwa suwerennego nad wolnem miastem, wyrażającego się w tem, że do Polski należy reprezentowanie wolnego miasta w stosunkach międzynarodowych i że Gdańsk stanowi wspólny z Polską obszar celny.

Liczyliśmy, prócz tego, na „zdrowy rozum" gdańszczan i wymowę interesu, który ponad wszelką wątpliwość wskazywał, jak wielkiem dobrodziejstwem dla Gdańska jest rola portu polskiego. Z usychającego miasteczka, jakiem stawał się Gdańsk za rządów pruskich, stał się on kwitnącem portem, który nie utracił nic ze swych kolosalnych zysków nawet wówczas, gdy Polska zbudowała port w Gdyni.

Ale rachuby nasze na dobrą wolę i zdrowy rozum Gdańska okazały się mylne. Nie wzięliśmy pod uwagę jednego czynnika: siły i przewrotności agitacji niemieckiej. Przez nasłanych z Rzeszy urzędników potrafiły niemieckie czynniki polityczne opanować całkowicie życie wewnętrzne Gdańska, czyniąc zeń posłuszne narzędzie dążeń odwetowych. Wbrew logice życia, wbrew najistotniejszym i najżywotniejszym interesom mieszkańców Gdańska, wepchnięto wolne miasto w stan walki z Polską, która jest jego jedyną żywicielką.

Gdańsk, jak świadczą o tem rewelacje, ujawnione w prasie w czasach ostatnich, stał się siedzibą szajek szpiegowskich, pracujących przeciwko Polsce. Policja gdańska jest ekspozyturą niemieckiego wywiadu wojskowego. Nietylko obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, ale nawet gdańszczanie narodowości polskiej stali się przedmiotem złośliwych szykan, prześladowań i napadów brutalnych ze strony nietylko rozbestwionych hitlerowców, ale i władz gdańskich. Gdańsk stał się z jednej strony ulubioną siedzibą uciekinierów od obowiązku polskiej powinności wojskowej, z drugiej zaś — bezkarnej i nieprzytomnej agitacji wojowniczo-odwetowej hitlerowców, którzy przechwalają się głośno, że w Gdańsku mogą sobie pozwalać na wszelkie wybryki antypolskie, jakich niewolno im dopuszczać się w krajach Rzeszy niemieckiej.

Wolność swoją Gdańsk zrozumiał jako wolność zbrojenia przeciwko Polsce, która historycznie i gospodarczo jest przecież jego macierzą. Ostatnio tę „wolność" Gdańsk posunął tak daleko, że odmawia polskim okrętom wojennym zawijania do swojego portu.

Kres cierpliwości polskiej wobec krnąbrnego bastarda, zdaje się — bliski.

Polska w żadnym razie nie może zrezygnować i nie zrezygnuje ze swoich żywotnych praw w Gdańsku.

Dzeta

Co słychać w stolicy?

Brak gotówki i stagnacja. — Z. A. S. P. — Restauratorzy zniżają ceny. — Autobusy pracują deficytowo. — Monopol na żarówki.

Po dżdżystym sierpniu oczekiwano z upragnieniem słońca i pogody, tymczasem wrzesień nietylko zawiódł, lecz zaznaczył się jeszcze gorszą pogodą i przykremi nastrojami. Wprawdzie ożywił się cokolwiek ruch parlamentarny w kołach poselskich zupełnie poważnie mówią o zwołaniu sejmu i senatu w pierwszych dniach października, lecz jeżeli chodzi o sezon jesienny i ożywienie się w handlu, jakie zwykle w tym czasie daje się odczuwać, to, niestety, w roku tym panuje zupełny zastój. Jeszcze nie mamy sezonu, jakkolwiek większość urlopowanych i urlopujących już dawno powróciła z wywczasów, stoi temu na przeszkodzie najwidoczniej brak gotówki i... stagnacja.

Ten stan powoduje pewną taniość w handlu, konkurencję w każdej dziedzinie i dążenie do obrotu chociażby kosztem strat lub minimalnego zysku.

Zasp, że tak nazwiemy kartel aktorów, który z początku zadzierał mocno głowę i był nieustępliwy wobec dyrektorów, spuścił nos na kwintę i poszedł na kompromis, dyrektorzy bowiem zaczęli organizować zespoły amatorskie i wsadzać do teatru nowe siły, przekonali się przytem, że wśród tego zarybku można wyszukać prawdziwe talenty.

Opinja publiczna sabotaż aktorów powitała z pewnym niesmakiem, zwłaszcza, że wyszło na jaw, że główni prowodyrzy tego sabotażu pobierają w teatrach zawrotne sumy, przekraczające niekiedy tysiąc złotych dziennie i że w całej akcji Zaspu przedewszystkiem chodzi o te „ryby", nie zaś biedną brać artystyczną.

Cały incydent napewno nie wyjdzie na dobro teatrom, gdyż publiczność tak nie zbyt pochopna do odwiedzania teatrów, zniechęciła się do reszty.

Również i w innej dziedzinie zapanowało odprężenie. Oto restauratorzy, którzy od czasu wojny wyśróbowali ceny do maksimum, obecnie wracają do przedwojennych zwyczajów, wprowadzając tanie obiady, przekąski i inne ułatwienia dla konsumentów, zadawalniając się mniejszym zyskiem, lecz większym obrotem. Wiadomo bowiem, że Warszawa przedwojenna słynnęła z taniości restauracyjnej, gdyż za kilkadziesiąt kopiejek można było dostać całkiem porządny obiad.

O ile stare firmy zaledwie wegetują, wszelkie nowe imprezy całkiem się nie udają. Charakterystycznym przykładem może posłużyć uruchomienie linji autobusowej Plac Kazimierza — dworzec główny — Wybrzeże Kościuszkowskie. Linja ta łączy najbardziej ruchliwe ośrodki z dworcem głównym, nie mając z sobą żadnego połączenia, to jednak od samego jej uruchomienia przynosi deficyt, wskutek czego dyrekcja tramwajów zamierza ją zlikwidować. Na brak frekwencji na tej linji wpływają niewątpliwie kryzys i nie przyzwyczajenie się ludności ośrodków do nowego środka lokomocji, jak również brak odpowiednich kredytów w budżecie mieszkańców tych dzielnic.

Gdy we wszystkich dzielnicach panuje zniżka, taniość i poszukiwanie rynku zbytu, kartel zrzeszonych firm zagranicznych, operując kapitałami niemieckiemi, holenderskiemi, przy minimalnem współudziale kapitałów amerykańskich, produkujących żarówki, zamierza obdarzyć nas nowym haraczem przez podniesienie ceny żarówek. Cena żarówki, która nie powinna przekraczać dziesięciu groszy, została wyśróbowana do norm paradoksalnych. W związku z tem rząd nosi się z zamiarem stworzenia specjalnego monopolu żarówkowego, żeby uniemożliwić odpływ kapitałów krajowych, wysondowanych z naszej kieszeni przez wyśróbowaną cenę żarówki.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

23.070 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbr. wynosił 23.070, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 20.558 osób, w tem kobiet 4.832, a pracowników umysłowych 992.

W porównaniu do ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 28 osób.

Częściow zatrudnionych na dwa dni jest — 241, na 3 dni — 5138, na 4dni — 4640 i na 5 dni — 14.713, razem 24.732.

Zasiłków od 31 sierpnia do 6 września fundusz bezrobocia wypłacił 4978 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono 2739 osób, z czego w powiecie będzińskim — 1257, olkuskim 365 i zawierckim 1117.

Apel związku zawodowego robotników budowlanych do przedsiębiorców Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatnio cały szereg firm budowlanych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wprowadziło dotychczas nieznaną taktykę przy przyjmowaniu do pracy rzemieślników i robotników, narzucając mniejszą cenę dla wygłodzonych murarzy i cieśli, mianowicie 1 zł. i 1.20 na godz., zapominając o umowie w przemyśle budowlanym, którą w lipcu br. sami podpisywali. Związek robotników budowlanych przypomina, że dla I kategorji rzemieślników płaca wynosi 1.51 gr. za godz. i dla II kat. zł. 1.38. Związek, który staje w obronie swych członków, w imieniu których dnia 17 lipca b. r. podpisał wraz z pp. przedsiębiorcami przedłużenie umowy na okres jednego roku nie może patrzeć bezczynnie, jak się w poszczególnych firmach podsuwa robotnikom deklaracje do podpisu na głodowe zarobki, a przy redukcji wymaga się podpisu na zrzeczenie się jakichkolwiek pretensyj do firmy, związek nadmienia, że rzemieślnicy i robotnicy zatrudnieni w zawodzie budowlanym, mają ustalone płace przez inspektorat pracy, za zgodą i wspólnem porozumieniem się z przedsiębiorcami budowlanemi i przedstawicielami Z. Z. Z., wobec tego nie należy stosować systemu przyjęć jak służby domowej, ile kto wart. Przedstawiciele związku kategorycznie protestują przeciwko podobnym systemom i radzą pp. przedsiębiorcom nie niszczyć drogiego papieru na deklaracje dla robotników, które na nic się nie przydadzą, a robotnik w dzisiejszych czasach dlatego podpisuje jakąś tam deklarację, byle zarobić na kawałek chleba.

Jednocześnie związek zwraca uwagę na fakt, że pp. przedsiębiorcy budowlani pozostawiali na boku cały szereg miejscowych rzemieślników i robotników, przyjmując przyjezdnych z poza terenu, czem wytwarzają bezrobocie w Zagłębiu.

Związek kategorycznie protestuje przeciwko tego rodzaju praktykom pp. przedsiębiorców i radzi zastosować się do obowiązującej obydwie strony umowy.

Wielkie zawody straży ogniowych

okręgu zawierckiego.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Zawierciu wielkie zawody strażackie 3 i 4-ej grupy o mistrzostwo powiatu, w których brało udział 13 straży z 285 strażakami.

O godzinie 8.30 rano odbyła się zbiórka wszystkich straży na boisku T.A.Z., gdzie po złożeniu raportu prezesowi okręgu *staroście Konopackiemu* w zwartym ordynku wyruszono do kościoła parafjalnego na nabożeństwo odprawione przez *ks. prałata Franciszka Zientarę*. W czasie nabożeństwa piękne kazanie o szczytnej idei strażaka — obrońcy mienia bliźnich, wygłosił *ks. prefekt Banasiński.*

Godzina 11.30 zgromadziła wszystkich uczestników i przybyłych gości przed gmachem remizy straży miejskiej przy ulicy Leśnej, gdzie odebrali defiladę prezes związku wojewódzkiego p. *Aleksander Erbe*, prezes okręgu p *Stanisław Konopacki* i instruktor wojewódzki *p. Józef Plebanek.*

Po przerwie obiadowej rozpoczęto zawody, do których przystąpiły w grupie 3-ej *straże z Siewierza i Żelisławic*, zaś w grupie 4-ej *straże Winowna, Mierzęcic, Łośnic, Markowic i Skałki.*

Sąd dla grupy 3-ej stanowili: *A. Krulikowski*, naczelnik straży z Olkusza, *W. Sojecki*, naczelnik straży i *S. Szwaja*, st. instr. obaj z Częstochowy, oraz *Cz. Mandat*, naczelnik straży z Czeladzi; w grupie 4-ej zaś *Nikodem Kałkowski*, st. instr. z Olkusza, *Longin Jaroszewski*, instr. z Będzina, oraz *W. Kulka*, zastępca naczelnika z Pilicy.

Wyniki w grupie 3-ej osiągnięto następujące: pierwsze miejsce zajęła straż *z Żelisławic* zdobywając 68 punktów, drugie miejsce *Siewierz* przy 37 punktach; w grupie 4-ej pierwsze miejsce zdobyło *Winowno* punktów 134, drugie *Mierzęcice*, pkt. 85, trzecie *Łośnice*, punktów 76, czwarte *Markowice*, punktów 70 i piąte *Skałka*, punktów 55.

Nad całością czuwał st. instr. zawierckiego okręgu p. *Eugenjusz Wochtman.* Straże, które się wyróżniły otrzymają nagrody, pozostałe zaś dyplomy.

Bardzo miłe wrażenie sprawiała zorganizowana przez straż *z Żelisławic* orkiestra, składająca się z 24 małoletnich muzykantów w wieku od 10 do 18 lat. Jak dotychczas wśród straży okręgu zawierckiego na jednem z czołowych miejsc stale trzyma się straż *z Żelisławic*, świecąc swym przykładem i pobudzając do szczytnej rywalizacji.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 20 Niedziela

Dziś: Św. Eustachjusza
Jutro: Mateusza Ap.
Wschód słońca: 5.17
Zachód słońca: 5.44

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 20 września.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał krak. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Poranek muzyczny z filharm. warsz. 14.00. Urzęd. kom. państw. inst. met 14.10 „O szarańczy" — odczyt. 14.25 Koncert. 14.35 „Po powrocie do domów" — odczyt. 14.50 Pieśni ludowe. 15.00 Odcz. roln. p. t. „Wybór materjału zarodowego i zestawianie stadek". 15.20 Pieśni żołnierskie. 15.30 Odczyt roln. p. t. „Sprzęt i przechowywanie płodów rolnych". 15.50 Tańce ludowe. 16.00 Djalog ze Lwowa. 16.20 Tańce ludowe. 16.40 Program dla dzieci starszych pt. „Co się dzieje na świecie". 16.55 Feljeton p. t. „Ja nie umiem czytać". 17.10 Mecz tennisowy mistrza świata Cochet z mistrzem Polski Tłoczyńskim. 17.40 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Kom. tow. do zachęty hodowli koni w Polsce. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55 Urzęd. kom. państw. inst. met. 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15 Koncert wieczorny. 22.00 Feljeton p. t. „Miasto pieśni". 22.15 Komun.: meteorol., gł. wojsk. st. met. dla komunik. lotn., sport. i policyjny. 22.25 Program na dz. nast. 22.30 Recital śpiew. z Krakowa. 23.00 Muzyka tan. z rest. „Gastronomja".

WARSZAWA.

Poniedziałek, 21 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Co każdy o gimnastyce wiedzieć powinien. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Duchowy obraz Francji współczesnej 18.00. Muzyka lekka 19.00. Rozmaitości. 19.20. Feljeton p. t. Na jaskółce. 19.35. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Pogadanka radjotechniczna p. t. Raszyn i jego zasięg detektorowy. 20.30 Operetka „Księżniczka Czardaszka". W przerwie repert. Warsz. Teatrów Miejsk. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.25. Kom. meteor., sport. II i polic. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Tr. z Wilna. 23.15. Muzyka tan. z restaur. Polonia Palace-Hotel..

KATOWICE.

Poniedziałek, 21 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Ogrodnik śląski. 15.45. Przegląd kom. z Warsz. 16.00. Koncert z płyt gramof. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.10. D. c. koncertu z płyt gramof. 17.35. Odczyt i koncert z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Z dziejów Ziemi Śląskiej. 19.55. Tr. z Warsz. 20.10. Kom. Strażactwa Śląsk. 20.15. Tr. z Warsz. 22.35. Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 22.45. Tr. z Wilna i Warsz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Kancelarja teatru komunikuje nam, że od kilku dni wre tam gorączkowa praca przygotowawcza do rozpoczęcia nowego sezonu. Nowozaangażowany zespół artystyczny odbywa próby za świetnej komedji J. Szaniawskiego **„Papierowy kochanek"**, którą teatr miejski zainauguruje nowy sezon.

Skład nowego zespołu stanowią: pp. **Wiktorja Arciszewska** (z teatru „Ateneum", **Stefan Brem** („Reduta"), **Lena Gąsiorowiczówna** (absolw. kat. szk. dram.), **Jerzy Gołaczewski**, reżyser (teatry warszawskie), **Mira Górecka** (moskiewskie studio Stanisławskiego), **Józef Orchoń** (teatr miejski, Grodno), **Janina Sobotkowska** („Reduta"), **Janina Zakrzyńska** (teatr miejski Lublin), oraz artyści z ubiegłego sezonu pp.: **Bronisław Horowicz, Marja Kossakowska, Olaf Słupski i Helena Tańska.** Reżyserję widowiska inauguracyjnego objął **p. Edmund Szafrański**, filar teatru „Reduta". Współpracę w dziale urządzania wnętrz przyrzekła **inż. Helena Mamelokowa.**

Zjazd delegatów stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu.

W zjeździe bierze udział 200 delegatów z całej Polski.

Wczoraj w sali domu ludowego w Sosnowcu rozpoczął się dwudniowy ogólnopolski kongres stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

W zjeździe wzięło udział około 200 delegatów, między innymi prezes zarządu głównego poseł **Pużak** (PPS. CKWK.), b. poseł **Kwapiński** (PPS. CKW.), b. poseł **Stańczyk** (PPS. CKW.) i **Piotr Jagodziński**, znany z procesu zamachowego na życie marszałka Piłsudskiego. Obecny był również zastępca starosty będzińskiego p. **Izydorczyk**, zastępca komisarza miasta **Almstaedt**, podprokurator **Rzadkiewicz**, reprezentujący miejscowy oddział związku legjonistów i inni.

Zjazd zagaił dłuższem przemówieniem poseł Pużak, który powitał zebranych, życząc pomyślnych obrad.

Następnie dokonano wyboru prezydjum zjazdu, w skład którego weszli pp.: b. poseł **Kwapiński** (przewodniczący), **Pietkiewicz, Bień, Jagodziński** i **Słomiński**.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazdu, na wniosek b. posła **Kwapińskiego** uchwalono wysłać depeszę do b. marszałka sejmu Daszyńskiego, który przebywa na kuracji w Bystrej. Następnie wygłoszono szereg powitalnych przemówień.

Pierwszy zabrał głos p. **Cupiał**, który w imieniu miejscowego okręgu PPS. CKW. witał zjazd.

Drugi przemawiał w imieniu miasta zastępca komisarza **Almstaedt**, następnie b. poseł **Stańczyk**, w imieniu rady naczelnej PPS. CKW. i klubu poselskiego przemawiał poseł **Bień**, w imieniu **TUR.** p. Czesławski z Warszawy, imieniem związku legjonistów podprok. **Rzadkiewicz**, w imieniu pow. władz szkolnych p. **Własiński** i inni.

Po przemówieniach dokonano wyboru komisyj, poczem uczestnicy zjazdu udali się pod hutę Katarzynę, gdzie złożono wieniec na płycie poległych robotników.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady.

Z Kielc.

(k) **Nowy starosta stopnicki.** Dotychczasowego starostę w Skałacie, p. Feliksa Tarnagórskiego, przeniesiono do Buska, na starostwo stopnickie, a starostę stopnickiego, p. Plenkiewicza, emerytowano.

(k) **Wystawa obrazów.** Staraniem tow. miłośników sztuki w dn. 20 bm. o godz. 1 popoł. zostanie otwarta w sali resursy obywatelskiej (hotel Bristol) wystawa obrazów studentów szkoły sztuk pięknych.

Wystawa trwać będzie do dnia 4 października włącznie. Zwiedzać można od godz. 9-tej rano do godz. 5-tej popoł.

(k) **Antoni Fertner w Kielcach.** Dzisiaj przybędzie do Kielc i da tylko jedno przedstawienie w teatrze polskim znakomity artysta teatrów warszawskich, Antoni Fertner, ostatnio nagrodzony przez rząd francuski krzyżem oficerskim legji honorowej za wydatną pracę na scenie polskiej i szereg znakomitych kreacyj w sztukach autorów francuskich.

Obok Fertnera wystąpią artyści teatru letniego z Duszewskim na czele.

(k) **Spłoszeni złodzieje.** Nieznani dotychczas złodzieje za pomocą wyrwania kraty okiennej, włamali się do sklepu stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ulicy Zamkowej w Końskich, gdzie już zaczęli składać wyroby tytoniowe do worka, lecz spłoszeni przez stróża miejskiego Jana Centkowskiego, zbiegli, nic nie zabrawszy.

(k) **Czyja zguba?** Karol Boszczyk, mieszkaniec Karczówki, dnia 17 bm. udał się w celu młócenia zboża do stodoły Młynarskiego Karola, zam. na Karczówce i znalazł w zapolu tejże stodoły porzucone niemowlę, liczące około 6 miesięcy, które oddano pod opiekę Franciszki Młynarskiej na **Karczówce.**

(k) **Przykry wypadek** miał miejsce dnia 17 bm. w klubie urzędników państwowych w Kielcach. 6-cio letni Jan Kopeć, przyjęty do przedszkola klubowego, nagle zasłabł i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł. Wszelkie zabiegi pp. drów Dziewulskiego, Komendy, Gąsiorowskiego i Zamojskiego, okazały się bezskuteczne, gdyż śmierć nastąpiła momentalnie wskutek pęknięcia aorty.

(k) **Pożar.** We wsi Chlewice, gm. Moskarzów, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar w zabudowaniach Bednarskiego Walentego, który zniszczył dach nad domem mieszkalnym, chlew, sieczkarnię i drobne sprzęty domowe, ogólnej wartości 1625 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

„Sami są policją i sądem!"

SŁUŻBA LASÓW GORENICKICH TOW. „SATURN" BIJE I ZNĘCA SIĘ NAD LUDNOŚCIĄ.

W lasach gorenieckich, należących do t-wa Saturn dzieją się niesłychane rzeczy. Oto biją tam i maltretują ludzi, nawet kobiety i dzieci, które mają odwagę wejścia do lasów, celem uzbierania grzybów. Harcując na koniu tropi się zbierających grzyby i bije w nieludzki sposób nahają bez pardonu.

W czasie jednej z obław przed kilkoma dniami pobito Jana Ryzę i Jakóba Rogoża, zadając im *cięte rany w głowę*, Ludwikowi Komnackiemu *odcięto ucho*, Władysławowi Włoszczykowi *złamano rękę*. To są osoby które zameldowały o tem na posterunku, a dziesiątki osób, w obawie zemsty nie przyznaje się do przykrych spotkań służbą leśną, która oświadcza, że nie boi się nikogo, bo sama jest policją i sądem. Czy zarząd tow. Saturn nie ukróci niepoczytalnych wybryków tych mołojców? Z ogniem igrać nie wolno.

Szalony czyn zredukowanego inżyniera.

ZASTRZELIŁ ŻONĘ I SYNKA I ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

W mieszkaniu inżyniera górniczego Jana Pelara w Siemianowicach na G. Śląsku rozegrała się dziś nad ranem wstrząsająca tragedja na tle utraty pracy.

Inż. Pelar, kierownik szybu na kopalni „Richter", otrzymawszy przed dwoma dniami wiadomość o redukcji, tak się tem przejął, że postanowił skończyć z życiem i pociągnąć za sobą swoją rodzinę, nie chcąc żony i dziecka pozostawić na pastwę losu.

Plan ten wykonał dziś nad ranem.

Po napisaniu kilku słów pożegnalnych, w których wyjaśnia powody swojego kroku, wszedł inż. Pelar do sypialni i dwoma strzałami z rewolweru, skierowanemi w głowę śpiącej żony 28-letniej Stefanji, pozbawił ją życia. Następnie dwoma strzałami w głowę i serce zabił swego 9-cioletniego syna Jerzego, poczem lufę rewolweru skierował we własną pierś i pięciokrotnie ciężko się zranił.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon Pelarowej i syna, ciężko rannego Pelara przewiózł natychmiast do szpitala, gdzie tragiczna ofiara redukcji zakończyła życie w 2 godziny później.

Przed zgonem inż. Pelar prosił, by w jego pogrzebie nie brał udziału dyrektor kopalni, ani orkiestra górnicza.

Inż. Pelar pochodził ze Śląska Cieszyńskiego i brał czynny udział w walkach o wyzwolenie tej ziemi.

Nadużycia w fabryce amunicji w Skarżysku.

Sprawa o nadużycia w państwowej fabryce amunicji w Skarżysku, popełniane przez kierownika wydziału gospodarczego p. Sędzikowskiego i jego pomocnika Ignatowicza, odbędzie się w dniu 10 października br. w sądzie okręgowym w Radomiu.

Sprawy komunistyczne przed sądem okręgowym w Kielcach.

4 LATA DOMU POPRAWY I 8 MIES. TWIERDZY ZA ROZPOWSZCHNIANIE BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ.—ARESZTOWANIE NA SALI ROZPRAW.

Sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał dwie ciekawe sprawy: Dawida - Nusyma Rozenberga, lat 22, zam. w Kielcach, który aresztowany został na stacji w Kielcach w chwili odbierania z przechowalni bagażu, zawierającego bibułę komunistyczną. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Rozenberga na 4 lata domu poprawy.

Niezwykłe poruszenie wywołało na sali rozpraw aresztowanie niejakiej Goldmanównej, która pierwsza zgłosiła się po odbiór walizy z bibułą, lecz widząc, że jest śledzona przez policję, odeszła od okienka i dopiero po 3 dniach walizę odebrał Rozenberg i został natychmiast aresztowany przez ukrytych wywiadowców.

Goldmanówna jest siostrą znanego dentysty w Kielcach.

Prócz tego sąd rozpatrywał sprawę ucznia 5-go kursu seminarjum nauczycielskiego w Kielcach, Antoniego Pokorskiego.

Pokorski był swego czasu uczniem seminarjum nauczycielskiego w Radomiu lecz jako biorący udział w aferze komunistycznej na terenie Radomia, został wydalony ze szkoły i drogą protekcji, został przyjęty do seminarjum w Kielcach.

Pewnej nocy Pokorski aresztowany został w chwili, gdy niósł bibułę komunistyczną; pozatem Pokorski podejrzany był o sianie propagandy komunistycznej wśród młodzieży szkolnej.

Podczas rozprawy sądowej Pokorski nie przyznał się do należenia do partji komunistycznej, oświadczył natomiast, że jest sympatykiem ruchu komunistycznego.

Świadkowie: dyr. seminarjum Dominiszewski, prof. Hamburg i nauczycielka Hubicka w swych zeznaniach pochlebnie wyrażali się o Pokorskim.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał go na 8 miesięcy twierdzy.

Z Sosnowca.

(s) **Sekretarjat** polskiego tow. tatrzańskiego, oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sosnowiec ul. Chemiczna 14, podaje do wiadomości, że dyrekcja zakładu zdrojowo - kąpielowego Żegiestów - Zdrój postanowiła udzielić członkom polskiego tow. tatrzańskiego 20 proc. zniżki, od obowiązujących cen pokoi, w czasie od 1 września 1931 do 1 maja 1932.

(s) **Walne zebranie peowiaków.** Dn. 27 bm. odbędzie się walne zebranie peowiaków w Sosnowcu, ul. Wawel nr. 1, w pierwszym terminie o godzinie 10 rano, w drugim o 11-ej.

(s) **Zarząd stowarzyszenia mężów kat. akcji katolickiej** w Pogoni zawiadamia, że w niedzielę dnia 20 bm., o godz. 17, odbędzie się ogólne zebranie miesięczne mężów katolickich, w lokalu przy ul. Marjackiej w Pogoni.

BACZNOŚĆ AKUSZERKI! W niedzielę, dnia 27 bm. o g. 2 popoł. w sali „Lutni" przy ul. Warszawskiej 22, odbędzie się sprawozdawcze Zebranie dla członkiń Związku Zaw. Zebranie to poprzedzi odczył z dziedziny położnictwa, który wygłosi p. Dr. Rajs. Wstęp na odczyt wolny dla wszystkich akuszerek. Prosi się o punktualne przybycie.

ZARZĄD.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W tygodniu od 12 do 18 bm. spędzono na targi: buhai 130, wołów 28, krów 635, jałówek 46, cieląt 123, owiec 34 i nierogacizny 2557 sztuk.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi bydła rogatego od zł. 0.70 do zł. 1.25, a nierogacizny od zł. 1.20 do 2.20. Targ był ożywiony, tendencja stała.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W czasie od 13 do 19 bm. zanotowane zostały następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 6 wypadków, płonica 5 wyp., błonica 2 wyp., odra 3 wyp., róża 1 wyp., krztusiec 1 wyp. gruźlica płuc 3 wyp. Pozatem odkażono 5 mieszkań i odwszono 25 osób w zakł. dezynfekcyjnym.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tyg., tj. od dn. 14 do 19 bm., spędzono na targowicę w Sosnowcu 1853 szt. trzody chlewnej i 118 szt. bydła.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.40 do zł. 2.30.

Tendencja ożywiona.

(s) **Kradzieże.** P. Birtelowi, właścicielowi sklepu na kol. Pekin złożyli wizytę złodzieje. Wynieśli towarów za 800 zł. i zbiegli.

— P. Mendelson Pinkus zameldował o kradzieży z mieszkania zegarka, lichtarzy i gotówki, w sumie 135 zł. Ogólne straty 1000 zł.

— Nie poszczęściło się p. Czesławowi Bilikowi (Chemiczna 12). Schwytano go bowiem na kradzieży u p. Jana Knazia (Kołłątaja 12). Siedzi i czeka na wyrok sądu.

Z Będzina.

(b) **Kradzież w kościele w Żychcicach.** W ubiegły piątek do kościoła parafjalnego w Żychcicach dostali się złodzieje, skąd za pomocą dobranego klucza otworzyli puszkę i skradli około 30 zł.

Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców kradzieży.

(b) **Co robi miłość.** Zenobja Wylon, Małobądzka 36, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając dawkę esencji octowej. Desperatkę w stanie niezagrażającym jej życiu pozostawiono na kuracji w domu.

Powód targnięcia się na własne życie — zawód miłosny.

Oszczercza kampanja „Kurjera Zachodniego"

przeciwko kasie komunalnej i instytucjom sejmiku będzińskiego

przed sądem grodzkim w Sosnowcu.

Przed paru miesiącami „Kurjer Zachodni" wszczął kampanję przeciwko komunalnej kasie oszczędności w Będzinie. Cały szereg zarzutów, wyssanych z palca, miało świadczyć o złej gospodarce w kasie, głównie zaś ostrze zgoła

nieprzyzwoitej kampanji sprowadzało się do chęci poderwania zaufania do kasy komunalnej.

Epilog tych napaści „Kurjerkowych" rozegrał się wczoraj przed sądem grodzkim w Sosnowcu.

Rozprawę prowadził sędzia Lejbowicz.

Akt oskarżenia zarzuca „Kurjerowi Zachodniemu", że w szeregu artykułów usiłował rozpowszechniać fałszywe wiadomości o gospodarce w kasie i innych przedsiębiorstwach sejmikowych, chcąc w ten sposób poderwać im egzystencję.

Do sprawy tej z jednej i z drugiej strony zgłoszono 16 świadków: **starostę Boxę, inż. Czaplickiego, inż. Janotę, sekr. Narbutta, dyr. kasy kom. Rogójskiego, red. Arnolda, inż. Kaleńskiego, Mieszalskiego, Gorjanowicza, Nowarę, Grządzielskiego, Wylężka, Nobisa i Strzeleckiego.**

P. **Porczyński** i b. dyrektor pow. kasy komunalnej w Będzinie **Ankiersztejn** na rozprawę się nie stawili.

W imieniu pow. kasy komunalnej występowali adw. **Forelle** i adw. **Pawełek.** W obronie „Kurjera" występował adw. **Krzemuski.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia adw. Krzemuski prosił sąd, aby z powodu niestawiennictwa się dwuch świadków: Porczyńskiego i b. dyr. Ankiersztajna sprawę odroczyć. Sąd jednak do prośby adw. Krzemuskiego się **nie przychylił** i przewód sądowy rozpoczął od badania głównego świadka, starosty i przewodniczącego sejmiku będzińskiego, J Boxy.

Starosta Boxa zeznawał zgórą trzy godziny. W zeznaniach tych między innemi zaznaczył, że artykuły umieszczone w „Kurjerze Zachodnim" były

tendencyjnie skierowane przeciwko poderwaniu egzystencji pow. kasie komunalnej,

co częściowo przez odbieranie wkładów oszczędnościowych dało się zauważyć. Artykuły umieszczane w „Kurjerze" — mówił starosta Boxa — posiadały w swej treści

szereg insynuacyj,

wobec tego nie zasługiwały, aby na nie można było odpowiadać. Pozostała więc do załatwienia tej sprawy jedna droga to jest — sąd.

Dalej starosta Boxa dawał szereg wyjaśnień, dotyczących gospodarki przedsiębiorstw sejmikowych, o których „Kurjer" również **w napastliwy sposób się rozpisywał.**

Ogólne poruszenie wywołało na sali oświadczenie obrońcy oskarżonego adw. Krzemuskiego, który przy omawianiu gospodarki piekarni mechanicznej „Produkcja" w Sosnowcu, zaznaczył, że w jednym z artykułów „Kurjer" **omyłkowo (!?)** napisał, jakoby kasa komunalna w Będzinie miała piekarni mechanicznej udzielać gwarancji i kredytu.

Wobec spóźnionej pory dalsze badanie świadków odroczono do dnia następnego, tj. dziś na godz. 10 rano.

Czyżby nowe nici w sprawie afery szpiegowskiej

Demkowskiego w państw. fabryce amunicji w Skarżysku.

W ostatnich dniach został usunięty z zajmowanego stanowiska wicedyrektora fabryki amunicji p. Kamieński.

Krążą pogłoski, że usunięcie p. Kamińskiego pozostaje w ścisłym związku z aferą szpiegowską rozstrzelanego b. majora Demkowskiego, bowiem wspólnik Demkowskiego, pseudoinżynier Staniszewski pozostawał w przyjaźni i ścisłych stosunkach z dyrektorem Kamieńskim.

Fałszywy dostawca paszy

podszywał się pod godność oficera.

Warszawski urząd śledczy

poszukiwał go oddawna.

I nie tylko warszawski urząd śledczy, lecz poszukiwały go również od dłuższego czasu władze policyjne Kielc, Łodzi, Lidy, Grodna, Daniłowicz i wielu innych miast, gdzie

sprytny oszust naraził ludzi na straty

swemi machinacjami.

Nazwisko jego brzmi Zdzisław Dąbrowicz.

Dąbrowicz miał swą specjalność. Specjalnością tą

była pasza dla koni.

Przyjeżdżał on do składów paszy i przedstawiał się jako dostawca wojskowy. Zachowaniem swem i tupetem wkradał się w zaufanie. Jako „dostawca wojskowy" Dąbrowicz zakupywał i

zabierał z sobą

większe partje paszy.

Paszę tę sprzedawał potem od ręki.

Rzecz prosta, oszust nie płacił za pobraną paszę, lecz wystawiał kwity, które

były zupełnie bezwartościowe.

Oszust z początku grasował w Warszawie, gdy jednak zaczęła mu się

palić ziemia w stolicy,

przeniósł swą działalność na kresy.

Na kresach począł Dąbrowicz występować

jako oficer 21 pułku piechoty

i dopuszczać się dalszych nadużyć.

Wreszcie w Krzemieńcu powinęła się oszustowi noga i

został aresztowany.

Dąbrowicz zostanie przewieziony do Warszawy.

Tam, gdzie rządzą kobiety...

OSOBLIWY SZCZEP INDYJSKI.

Tomson, znany socjolog angielski, w jednym z poczytnych tygodników angielskich ogłosił bardzo ciekawy artykuł o szczepie Razisów, mieszkających w Indjach.

Wśród tego szczepu panuje wszechwładnie

system matrjarchatu.

Przedewszystkiem wszelka własność należy do kobiet. Mężczyzna nie żonaty musi oddawać swój zarobek matce, zaś żonkoś obowiązany jest do tego samego wobec swej zacnej połowicy.

Cóż za komiczny stan rzeczy? — zawołają europejscy przedstawiciele płci brzydkiej. Ale Razisowie nie czują się wcale upośledzeni i są z rządów kobiecych bardzo zadowoleni. A kobiety? Czy zamieniły się jakichś okropnych dragonów w spódnicach, na jakieś wąsate

baby - huzary?

Bynajmniej... Tompson opowiada, że ich uprzywilejowane stanowisko społeczne wcale im nie odebrało wrodzonych wdzięków kobiecych, a może nawet pozwoliło im się rzwinąć swobodniej i wspanialej...

Myślicie może, że owe kobiety, posiadają pieniądze i rząd w swoich rękach, są lekkomyślne, rozrzutne i trwonią zarobek synów i mężów na świecidełka i drobiazgi?

Tompson podkreśla silnie i dobitnie, że dzieje się wręcz przeciwnie. Kobiety tamtejsze odznaczają się wielkim rozsądkiem, zapobiegliwością i oszczędnością.

Tragedja zawiedzionej miłości.

URATOWANY OD ŚMIERCI SAMOBÓJCZEJ DOSTAJE POMIESZANIA ZMYSŁÓW.

W miejscowości Helenów mieszka gospodarz wiejski Drabik, który ma piękną córkę Janinę.

Przed niedawnym czasem Drabik przyjął do służby młodego parobka Leona Pyrcha.

Urodziwa córka gospodarza zrobiła na młodym chłopcu

ogromne wrażenie,

to też po pewnym czasie zakochał się w niej bez pamięci.

Lekkomyślnej dziewczynie miłe były westchnienia zakochanego chłopca, lecz ani się jej nawet nie śniło o tem, by ubogi parobek ojca mógł rościć sobie

jakieś poważniejsze zamiary

względem niej — zamożnej jedynaczki, gospodarskiej córki. Przyjmowała jednak pobłażliwie zaloty Pyrcha, co go przekonywało o wzajemności uczuć swej wybranki.

Drabikówna wszelkie poważniejsze oświadczenia Pyrcha

zbywała śmiechem,

jednak nieszczęśliwy parobek uroił sobie, że zdobędzie ukochaną i zupełnie poważnie poprosił o jej rękę. Pyrch został

wydalony ze służby!

Było to dlań ciosem.

Nie mogąc opanować uczucia

zemstwy, bólu i rozpaczy

posunął się do mrożącego krew w żyłach czynu: podpalił stóg siana i

rzucił się w płomienie.

Zaalarmowana straż ogniowa przybyła na tyle szybko, że zdołała uratować nieszczęśliwego.

Rezultat był dramatyczny:

Odniósł on ciężkie obrażenia na całem ciele. Nie dość na tem: dostał jeszcze

pomieszania zmysłów!

W stanie ciężkim ulokowano go w szpitalu w Helenowie.

Z Dąbrowy.

(d) **Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 21 bm., prof. Wacław Kamiński „Instytucje oszczędnościowe"; dnia 22 bm., prof. Teofil Meller „Sport, jego znaczenie i zadanie"; dnia 23 bm. p. Piotr Swatowski „Wrażenia z podróży po Czechosłowacji"; dnia 24 bm.. p. Stanisław Snopek „Co otrzymujemy z węgla"; dnia 25 bm., prof. Władysław Chłapowski „Zmierzch hegemonji gospodarczej Europy" i dnia 26 bm., prof. Kantor - Mirski „Pieszo z Pińczowa do Korczyna". Początek pogadanek o godz. 7.30 wiecz. Wejście bezpłatne.

(d) **Lekcje śpiewu.** Zarząd klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego zawiadamia członków chóru, że lekcje śpiewu będą się odbywały w poniedziałki i czwartki o godz. 8 wiecz.

Z Zawiercia.

(z) **Obywatelski komitet niesienia pomocy bezrobotnym.** Jutro, o godzinie 6 wieczorem w magistracię odbędzie się posiedzenie miejskiego obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

(z) **Wypłata zasiłków** dla bezrobotnych z funduszu bezrobocia, począwszy od 29 września odbywać się będzie stale w domu ludowym TAZ., zamiast, jak to dotychczas miało miejsce, w świetlicy strzeleckiej przy ulicy Pomorskiej 22.

(z) **Pechowe Z[illegible]wiercie.** Wczoraj pisaliśmy o Stefanie Kuli z Królewskiej Huty, który przybywszy do Zawiercia i narobiwszy po pijanemu awantur dostał się do aresztu. Pana Kulę ściga w Zawierciu jakieś fatum, po wyjściu bowiem z aresztu, będąc na spacerze na Borowem Polu, został przez jakichś trzech osobników dotkliwie pobity.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności Tadeusza Kudrysia (Próżna 18) za pobicie ojca Jana, oraz Janinę Kuszewską i Gebkę (Szkolna) za pobicie Janiny Ostrowskiej (d. „A" TAZ.)

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Pod dachami Paryża".

(z) **Kradzież.** Do mieszkania Lejbusia Kochanowskiego (Paderewskiego 3) włamali się ubiegłej nocy jacyć niewykryci dotychczas złodzieje, zabierając garderobę, wartości 90 zł.

—o—

Z Olkusza.

(ol) **50-letni jubileusz straży ogniowej w Miechowie.** Miechowska ochotnicza straż ogniowa obchodzi dzisiaj 50-letni jubileusz swego istnienia. Na uroczystość tę m. in. wyjechali z Olkusza, jako przedstawiciele miejscowej straży pp. Stachurski i R. Zakrzewski.

(ol) **Przeszkolenia naczelników rejonowych straży.** W dniu 18 bm. ukazał się okólnik okręgu olkuskiego zw. straży ogniowych do absolwentów kursów przeszkoleniowych na naczelników rejonowych, którzy uzyskali początkowe kwalifikacje, że otrzymają tymczasowe zaświadczenie i prawo pełnienia obowiązków naczelników rejonowych, do czasu uzyskania dyplomu z ukończenia całkowitego przeszkolenia w zakresie [illegible]-go stopnia. Naczelnicy rejonów, posiadający takiego przeszkolenia, winni zgłosić się na najbliższy kurs projektowany w grudniu w Miechowie. Zainteresowani winni zgłosić podania do okręgu do dnia 20 października rb.

(ol) **Psy się wściekają.** Coraz częściej zdarzają się wypadki wścieklizny u psów nietylko w Olkuszu, ale i w okolicy. Charakterystyczne, że wściekliźnie ulegają przeważnie psy pokojowe.

(ol) **Złodzieje niebezpiecznie zranili gospodarza.** Do mieszkania gospodarza Ignacego Głowackiego w Zadrożu, gm. Jangrot, dobierali się w nocy z 16 na 17 bm. dwaj złodzieje. Spłoszeni przez przebudzonego gospodarza poczęli uciekać, lecz jednocześnie strzelać do Głowackiego. Jedna kula ugodziła Głowackiego w brzuch, wskutek czego stan jego jest ciężki. Złodzieje zbiegli.

Ofiary.

Pracownicy kasy chorych ofiarnie spieszą z pomocą bezrobotnym.

Na wezwanie zarządu związku pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, oddział w Sosnowcu, pracownicy powiatowej kasy chorych w Sosnowcu opodatkowali się już po raz drugi w tym roku na rzecz głodujących bezrobotnych.

Zebrane składki za czas od 1 czerwca do 1 września br. wynoszą 1842 zł. 91 gr.

Kwota powyższa, jako zebrana na terenie 2 powiatów została odpowiednio przeznaczona poszczególnym komitetom niesienia pomocy bezrobotnym, a mianowicie: dla sekcji niesienia pomocy głodnym przy chrześcijańskiem towarzystwie dobroczynności w Sosnowcu, jako zastępującej działalność miejscowego komitetu przeznaczono 166 zł. 24 gr.; dla komitetu w Będzinie 158 zł. 13 gr.; w Dąbrowie 250 zł. 64 gr.; w Zawierciu 249 zł. 90 gr. Razem 1.824 zł. 91 gr.

Dalsze ofiary w wysokości pół proc. od uposażeń miesięcznych zadeklarowane zostały do końca bieżącego roku.

Proces nagiej tancerki.

ZGORSZONY PURYTANIN SKARŻY ARTYSTKĘ DO SĄDU.

W słynnem kąpielisku nadmorskiem francuskiem, Deauville, przyszło ostatnio do wielkiej awantury z powodu występów tancerki Corty, która zjawiła się na scenie bez jakiegokolwiek, choćby figowego listka.

Występy tej współczesnej Ewy cieszyły się olbrzymiem powodzeniem, a dyrekcja kasyna robiła świetne interesy.

Tancerka, dobrze zbudowana, popisywała się sztuką choreograficzną, przybierając w pewnych momentach t. zw. plastyczne pozy,

naśladujące rzeźby

starożytnych bogiń.

Za te produkcje obdarzano ją huraganem oklasków.

I wszystko było w porządku, dopóki na przedstawieniu nie znalazł się przypadkiem pewien purytańsko usposobiony ojciec rodziny, który zobaczywszy pannę Corty na scenie w jej „kostjumie", krzyknął na cały głos:

— Skandal!... Ohyda!... Bezwstyd! Protestuję!... Dzieci!... opuszczamy salę!... Żono!... Chodź!

Publiczność śmiała się z tego oburzenia, a protestujący przeciwko tańcom „nagistki" jegomość **opuścił demonstracyjnie salę wraz ze swoją rodziną.**

Prosto z kasyna udał się do komisarjatu policji i tam wniósł przeciwko nagiej tancerce oskarżenie

Na drugi dzień pannę Corty wezwano na policję, gdzie w pokoju komisarza „oskarżona" zetknęła się z oskarżycielem.

— Mój zawód — to taniec nago — oświadczyła tancerka — taki mam kontrakt i muszę przecież wypełniać moje zobowiązania wobec impresarja, wykonując zwykłe numery mego programu...

— Ale ja przybyłem z dziećmi na familijne widowisko i wcale nie miałem zamiaru oglądać bezwstydnych póz, jakie pani podoba się

demonstrować.

— Trzeba było przedtem dowiedzieć się, jaki jest program...

Dyskusja trwała czas dłuższy, ale ani jedna, ani druga strona nie zdołała przekonać o słuszności swych poglądów i postępowania...

Wobec tego nieugięty purytanin, który jest w Paryżu sędzią trybunału handlowego, postanowił wnieść

skargę do sądu...

Będzie to bądź co bądź oryginalna rozprawa sądowa, zwłaszcza, jeżeli sąd zażąda zademonstrowania tańców wykonywanych przez pannę Corty — jako dowodu rzeczowego.

Przenieść 100-kilową damę przez rzekę czy rozbić jej głowę kamieniem...

Istnieją miejsca na szerokim świecie, gdzie grzeczność jest prawem. Za przestępstwo uważa się tam odmówienie czyjejś prośbie, wykręcenie się od przysługi itp.

Takiem miejscem jest wyspa Borneo.

Oto co się na niej niedawno zdarzyło.

Pewien mieszkaniec Borneo przechadzał się brzegiem rzeki. Nagle do uszu jego doleciał błagalny głos kobiecy.

Na brzegu stała jakaś dama i prosiła,

by ją przenieść na drugi brzeg,

gdyż rzeka wezbrała i ona boi się utonięcia.

Obywatel wyspy Borneo spojrzał i... zmiartwiał...

Dama ważyła conajmniej 100 kilo.

Cóż było robić?

Odmówić niewolno. To przestępstwo.

Spełnić prośby mu niepodobna. To ponad siły.

Dżentelmen z Borneo *wybrał „drogę pośrednią"*, kompromisową.

Wziął ostry kamień, uderzył nim w głowę proszącej damy i poszedł dalej spokojnie swoją drogą.

Rozwiązał doskonale dylemat. Był grzeczny.

Co wróżą gwiazdy na dzień 20 września 1931 r.

Ujemny—szczególnie w południe. — Nagłe wypadki i złe nastroje.

Wczesnym rankiem manifestują się wpływy mieszane z przewagą ujemnych.

W sprawach, związanych z kupnem i sprzedażą domów, gruntów oraz posiadłości ziemskich, jak również handlem metalami i kamieniami, węglem i rzeczami pochodzącemi z ziemi, należy zachować pewną rezerwę i ostrożność.

Od południa passa pogarsza się i wtedy nie należy wynajmywać służby, pożyczać pieniędzy, dawać pożyczki, nie nawiązywać nowych stosunków miłosnych i przyjacielskich i nie zawierać związków małżeńskich.

Nie nadaje się również do stosunków z władzami, przełożonymi i ludźmi starszymi, lub na wyższych stanowiskach.

W ciągu dnia możliwe są trudności finansowe, nagłe straty, niekorzystne wydarzenia, zwłaszcza stoją pod niekorzystnym wpływem sprawy miłości i pieniędzy.

Zły nastrój, pewien niepokój i przygnębienie udzieli się wielu. Należy zachować spokój i równowagę ducha, żeby nie wywołać niepotrzebnych konfliktów życiowych, które w następstwie mogą silnie dać się we znaki.

Wieczór może przynieść nagłe niekorzystne wypadki, złe wiadomości i powikłania.

Dziecko dziś urodzone będzie wrażliwe, silnie reagujące na przychylność i nieprzychylność innych i ulegające wpływom obcych.

Brak ufności we własne siły wyświadczy wielkie szkody i może spowodować chaos życiowy, liczne powikłania i niekorzystne wypadki, które dałoby się usunąć z drogi życiowej przy pewnej energji i przedsiębiorczości, zmieniając sytuację życiową na bardziej korzystniejszą.

Dziecko dziś urodzone należy otoczyć dobrą i umiejętną opieką, rozwijając siłę woli i koncentrując umysł w jednym kierunku.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

13.

ROZDZIAŁ V.

ODSZUKANY.

Ta nagłe, poufne zwierzenie tak mnie zaskoczyło, że zapomniałem poprostu języka i stanąłem tylko, patrząc na nią niepewnym wzrokiem. Ona zarumieniła się lekko, ale pomimo to przybrała ton jeszcze bardziej poufny.

— Pewnie się pan dziwi, że mówię takie rzeczy — trzepała pośpiesznie. — Ale — pan jest młody, a tu wszyscy są dużo starsi odemnie. Nie chciałby pan, żeby pana zmuszono do czegoś wbrew woli, prawda?

Popatrzyłem na nią bardzo badawczo, co spowodowało nowy gwałtowny rumieniec.

— Mało panią znam — rzekłem — ale mam wrażenie, że pani nie dałaby się zmusić do niczego.

— Szkoda, że mama nie może tego zrozumieć — odparła nerwowo. — Już od roku wywiera na mnie ten okropny przymus i nie może mnie namówić.

— Czy pani nie lubi pana Courthope'a? — zapytałem.

— W pewien sposób — odrzekła — Verner ma swoje dobre strony i zna się na psach i na koniach, ale to jest wszystko.

— Dlaczego pani Elphinstone tak na tem zależy, żeby pani za niego wyszła? — zapytałem.

— Och nie wem — odrzuciła z lekkem zniecierpliwieniem. — Mama i ciotka —to znaczy jego matka postanowiły to między sobą. Verner został po śmierci ojca głową banku i jest szalenie bogaty, a mam wrażenie, że mama przecenia pieniądze.

— Co na to pan Elphinstone? — zapytałem.

— O, ojczym żyje w obłokach — odpowiedziała. — Musiał pan to zresztą zauważyć. Jego obchodzą tylko książki i zbiory. Poza tem zgadza się na wszystkie postanowienia mamy.

— Co pani wobec tego zrobi? — zapytałem.

Popatrzyła na mnie filuternie i dopiero w tej chwili zauważyłem coś, co przejęło mnie wewnętrznem drżeniem. Miała ładne oczy, ale lewe było jakieś inne niż prawe. Jednakże ta różnica była prawie niezauważalna. Mimo to... ale mniejsza... taki jak u Mazaroffa, tylko bardzo, bardzo nieznaczny. Uświadomiłem sobie nagle, że rozmawiam z jego córką i wydało mi się, że widzę w jej twarzy bardzo wyraźne podobieństwo. Sheila zaśmiała się trochę złośliwie, trochę nieśmiało.

— Co zrobię? — rzekła.— Popsuję szyki mamie i Vernerowi i wyjdę za kogo innego.

Wymieniliśmy badawcze spojrzenia.

— Czy — czy pani ma już kogo upatrzonego? — zapytałem.

Spojrzała na mnie z pod spuszczonych rzęs.

— Nie!

Nie wiem, co zamierzałem odpowiedzieć. Przypuszczam, że byłbym się oświadczył, gdyby nie to, że z za krzewów wynurzył się pan Elphinstone. Szedł z alpejskim kijem w ręku, pogrążony głęboko w myślach. Na nasz widok oprzytomniał, jakby spadł z chmur.

— O! — wykrzyknął. — Zdaje mi się, że wyszedłem na wasze spotkanie. Panie Holt, musi pan koniecznie przyjść do nas na śniadanie. Chciałbym panu pokazać mnustwo rzeczy, które by zainteresowały ojca pana. My obaj...

Przerwałem mu trochę nieuprzejmie, ale nie miałem innego sposobu.

— Serdecznie panu dziękuję, ale dopóki nie znajdę pana Mazaroffa, nie mogę myśleć o niczem innem. Nie mogę stracić ani jednej chwili.

Otworzył szeroko oczy i usta i kiwnął kilkakrotnie głową.

— Ach! prawda! — wykrzyknął. — Zapomniałem o tem. Co za przykra sprawa! Jeszcze się pan niczego nie dowiedział?

— Nie, proszę pana — odparłem. — Wobec tego muszę coś zrobić.

— Co pan teraz zrobi? — zapytała Schela.

— Zwrócę się do policji, żeby przeszukała gruntownie okolicę — odpowiedziałem. — Pożegnam państwa, bo mi się szalenie śpieszy.

Uczyniłem to i oddaliłem się z pośpiechem. Wiedziałem, że zobaczę Shielę jeszcze dzisiaj i w następne dni. Puściła mnie z porozumiewawczem skinieniem głowy, ale nim uszedłem sto kroków, Elphinstone krzyknął za mną:

— Jeżeli pan nie może przyjść na śniadanie, to prosimy na obiad. Razem z panem Mazaroffem!

Odpowiedziałem gestem i pomaszerowałem do oberży. Na drodze przed bramą stał Webster.

— Jest jaka wiadomość? — zapytałem, podchodząc.

d. c. n.

Wróciłem

i przyjmuję osobiście od godz. 9 do 12 i od 2 do 5 po południu.

M. JURECKI

MYSŁOWICE

Rynek 16, telefon 10—83.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci.

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Najtańsze źródło do zakupu wszelkich **FUTER**

Najlepsze wykonanie fachowe **kuśnierskie**

we własnej pracowni

M. ROZENTALA

SOSNOWIEC

Modrzejowska 12

wejście sklep frontowy

UWAGA: przerabiam i reperuję ze starych na nowe i modne.

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.

„OLLA" udowodniony preparat profilaktyczny.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

Za darmo

udzielam każdej pani dobrych porad przeciw

upławom

Każda pani się zadziwi i będzie mi wdzięczna.

ANNA GEBAUER, Stettin, H. 8. Friedrich - Ebertstr. 105. (Niemcy).

Dołączyć na portorja.

Korzystajcie z Okazji!

Już zima się zbliża, z powodu likwidacji działu garderoby

Wielka Wyprzedaż!!

PALT jesiennych i zimowych, damskich i męskich

GARNITURÓW męskich i chłopięcych

BIELIZNY damskiej i męskiej, oraz

wyprzedaż obuwia wysortowanego od zł. 15.

Instytucjom, fabrykom oraz zrzeszeniom sprzedaż na raty

Polecając się łaskawym względom Szan. Klijenteli, pozostaje z poważaniem

J. Łuczyński, Sosnowiec

ul. Warszawska 10. Tel. 10-75.

KINO **ZAGŁĘBIE** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś! Dziś!

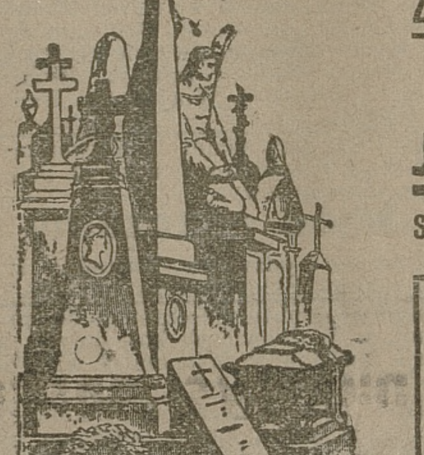
„Serce Pieśniarza"

Dramat w 10 akt.

w roli głównej **AL JOLSON**

NADPROGRAM: WESOŁA KOMEDJA.

WKRÓTCE: Pierwsze potężne arcydzieło dźwiękowe produkcji polskiej „DZIESIĘCIU Z PAWIAKA" Bohaterskie walki Narodu z 1906 roku.



Zakład artystyczno - rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGORSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8.—Telefon 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe tj. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p. — **Wykonanie solidne — — i dogodne warunki płatności.** — —

Chodź ze mną na dworzec. Ujrzysz coś nowego

Kolorowy domek Jana Fruzińskiego

Wyroby znane z dobroci, dla dzieci mnóstwo łakoci.

Ceny fabryczne. **Ceny fabryczne.**

ZAREJESTROWANE PRZEZ MINISTERSTWO W. R. i O. P.

z prawem wydawania świadectw

ISTNIEJĄCE w ZAGŁĘBIU OD 1915 r.

roczne i półroczne KURSY KSIĘGOWOŚCI

FR. SIKORSKIEGO

z wykładem arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacji towarowej i fabrycznej, korespondencji, nauki o handlu, geografji, ekonomji, towaroznawstwa, stenografji, prawa wekslowego i czekowego, spraw podatkowych, pisania na maszynach 4-ch systemów oraz księgowości pojedyńczej i podwójnej: **METOD:** włoskiej, amerykańskiej, inwentarzowej, francuskiej, angielskiej, kameralnej, sekretnej, jedno-dwu-trzech i wielokontowej oraz przebitkowej; **DZIAŁÓW:** towarowego, bankowego, fabrycznego i rolniczego.

Zapisy codziennie: w Dąbrowie Górniczej przy ul. Reymonta Nr. 18. od godz. 4 do 6 wiecz. — — — — — Początek wykładów 15 września.

UWAGA: Na kursy pisania na maszynach zapisy przyjmuje się w każdym — czasie. —

Ceny zniżone. UWAGA! Ceny zniżone.

PRACOWNIA i Skład instr. Muzycznych

J. WILKOSZEWSKIEGO

w Dąbrowie Górn., Sobieskiego 14.

Ist. od 1907 r.

POLECA: Dla szkół i Klienteli, w wielkim wyborze skrzypce (korygowane), futerały, smyczki i wszelkie instr., oraz przybory do takowych, po cenach niebywale zniżonych.

Wszelkie poprawki instr. uskuteczniam bezpłatnie. Reperacje, korekta instrumentów, oprawa smycz. i t. p. wykonywam dla szkół po cenach zniżonych.

Zawiadamiam osoby zainteresowane, że w nowowybudowanych domach (zakładu ubezp. społ.)

w Sosnowcu, ul. Jagiellońska 1

Telefon 9-86

otworzyłem sklep spożywczo-galanteryjny i delikatesów

Z poważaniem

J. Godlewski.

ZIOŁA LECZNICZE. Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia: leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, reumatyczne, isjachsu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa Złota 14.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej, po ukończeniu świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

NAUCZYCIELKA z długoletnią praktyką gimnazjalną udziela lekcyj francuskiego dorosłym i dzieciom. Ul. 3-go Maja 33, sień 12 m. 37.

FORTEPIAN, lekcji gry udziela wykwalifikowana nauczycielka u siebie. Na przychodne Sosnowiec - Dąbrowa. Dla nie mających instrumentów, ćwiczenie bezpłatne. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

PO uzyskaniu dyplomu w Paryżu członek związku profesorów tańca Francji i związku choreografów w Polsce Nina Cichoniowa rozpoczyna 6 października kursy tańców. Wpisy u pana Czachowskiego, 3 maja 8, tel. 8-24. Ceny zniżone. Udzielanie prywatnych lekcyj.

WYUCZAM kroju, szycia palt, kostjumów, sukien i bielizny. Krój najnowszy, cena przystępna. Walcownia „Hrabia Renard", „Pracownia okryć damskich" Nr. 6, Malinówna.

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna Nr. 3, zatwierdzone są przez Ministerstwo Oświaty. Przyjmuję zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Na kursach wyucza się kroju i modelowania z najnowszych żurnali paryskich i wiedeńskich. Opłata ratami.

ZAWIADAMIAMY, że od dnia 15 bm. rozpoczął się nowy Koncesjonowany Kurs nauki pisania na maszynach w biurze „Pomoc" w Sosnowcu, ul. Warszawska 12. Wpisy odbywają się codziennie od godziny 9-ej do 6-ej. Czynsz za całkowity Kurs wynosi zł. 20.—

Wybitnych szoferów mechaników i amatorów wyuczają planowo Sosnowieckie Kursy samochodowe Inż. Murawski, Warszawska 22, tel. 4-92. Warsztaty Promyka 1-a, telef. 11-10. Kompletną grupę uczni rozpoczynamy 1-go października.

ZATWIERDZONE przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

KURSY HANDLOWE DR. STATTLERA

w Bedzinie, Modrzejowska 44, tel. 6-89 przyjmują

ZAPISY

codziennie od 11 — 13 i od 16 — 19.

Osobny kurs języka

NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO

pod kierownictwem

PIERWSZORZĘDNYCH LINGWISTÓW.

Zniżki tramwajowe.

Niezamożnym — znaczne ulgi

MUZYKI (fortepian) udziela rutynowana nauczycielka b. uczenica prof. Różyckiego, Strobla i Michałowskiego. Wiadomość: mieszkanie Dr. Zahorskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 17, tel. 3-90.

SZKOŁA handlowa w Sosnowcu, Targowa 12 przyjmuje uczniów ze świadectwem szkoły powszechnej lub 3 klasami gimnazjum. Pracownicy państwowi dopłacają 5 zł. miesięcznie.

SEKRETARJAT

Dziennych i Wieczornych

KURSóW HANDLOWYCH

M. KOŁĄCZKOWSKIEGO

w Będzinie, Sączewska 25, przyjmuje

ZAPISY NOWYCH KANDYDATóW

na wszystkie Wydziały codziennie w godz. 9 — 19. Początek Wykładów na Kursach

JĘZYKOWYCH-

1 października r. b. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendja.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

POSADY i PRACE.

ZA wypożyczenie 2000 złotych. Na praktykę do składu aptecznego w okolicy Kielc przyjmę ucznia lub uczenicę, praktyka płatna. Warunki do omówienia. Oferty składać do administracji „Expresu Zagłębia" Kielce pod „Skład Apteczny".

WOŹNY w średnim wieku, trzeźwy uczciwy poszukuje posady w Zagłębiu, Łaskawe zgłoszenia przyjmuje w poniedziałek w Sosnowcu, ulica Kaliska nr. 33 m. 8.

PRZYJMĘ zdolnego podręcznego szewckiego od poniedziałku. Sosnowiec, Kowalska 12, Bartnik.

POTRZEBNY czeladnik szewcki. Zgłaszać się do spółdzielni spożywców „Zgoda", Piaski, ul. Kościuszki 20.

OSOBA inteligentna, wiek średni umiejąca dobrze gotować, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady gospodyni lub kucharki. Zgłoszenia Aniela Frey, Dąbrowa Górn., Łukasińskiego 15.

INSTYTUCJA Bankowa przyjmie kasjera, większa kaucja wymagana. Oferty do „Expresu" pod „Stała posada".

POSZUKUJEMY zawodowych agentek do sprzedaży nowych artykułów dla pań. Zgłoszenia „Novitas" Dąbrowa, Narutowicza 1 od godz. 8 — 12 i 14 — 18.

POTRZEBNY czeladnik szewcki na średniaki i męskie. Szczodra 8.

PANOWIE lub Panie chący pracować i zarobić minimum 10 zł. dziennie w charakterze inkasentów, niech zgłoszą się do biura „Poradnik", Czeladź, Rynek 8, telefon 42.

LOKALE.

POKÓJ duży frontowy w śródmieściu lub 2, nadające się też i na biuro do wynajęcia zaraz. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem do odstąpienia od zaraz. Wiadomość Kielce, ul. Niewachlowska 5 u krawca.

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. Wiadomość „Expres" Będzin.

DO wynajęcia mieszkanie pojedyńcze. Sosnowiec, Rudna 19.

POKÓJ z kuchnią, przedpokojem i wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Marjacka 16.

PRZYJMĘ od zaraz na wspólne mieszkanie inteligentnego, spokojnego pana z utrzymaniem. Cena przystępna. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

DO wynajęcia podwójne mieszkanie na Środuli. Wiadomość piwiarnia Rauta, Konstantynowska 3.

SKLEP spożywczy do odstąpienia. Wiadomość filja „Expresu" Czeladź.

PODWÓJNE mieszkanie do wynajęcia. Tylna 24 u właściciela.

JEST do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i przedpokój. Dąbrowa Kopernika 8b, dom nowy, okna weneckie.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem lub 2 z kuchnią odnajmę. Staropogońska 8.

ODSTĄPIĘ pokój elegancko umeblowany, słoneczny, elektryczność, przy przystanku Żeromskiego. Wiadomość w „Expresie".

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Czeladź, ulica Mysłowicka 9.

LOKAL na biuro poszukiwany w centrum Sosnowca, złożony z 4—5 pokoi. Oferty prosimy składać do administracji dla „XYZ".

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia samotnej osobie. Telefon na miejscu. Dąbrowa, Narutowicza 66.

Kupno i sprzedaż.

Szyny budowlane

normalne i wąskotorowe, tregry (do 4 metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

PLAC do sprzedania w Dąbrowie Górniczej w dobrym miejscu i sklep do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 84, Piwiarnia P. Świerzyńska.

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia w dobrym stanie. Sosnowiec, Warszawska 18 m. 8.

RADJO 5-cio lampowe, głośnik, akumulator, sprzedam tanio. Wiadomość w administracji.

SZAFĘ, gramofon z płytami, maszynę bębenkową sprzedam. Pogoń, Florjańska 11. Sochański.

KAFLE wyborowe sprzedaje tanio. Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46 róg Sączewskiej.

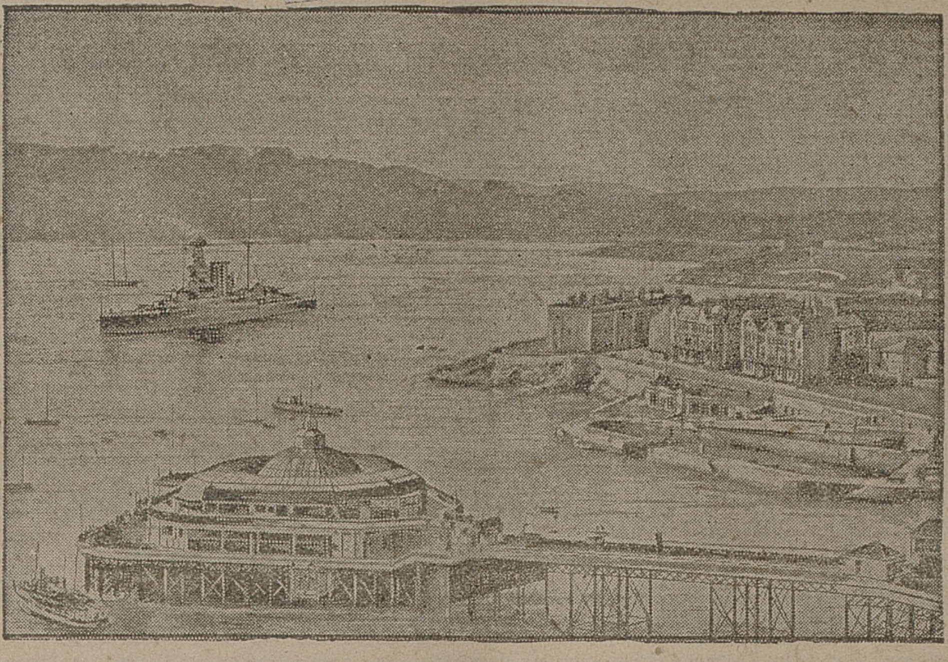
SPRZEDAM 50 prętów placu na Środuli przy ul. Wapiennej. Wiadomość Pogoń, Grochowa 6, Latosiński.

DO sprzedania dom murowany 12 ubikacji i oficyna oraz budynki gospodarcze i 7 morgów pola. Strzemieszyce, Szosowa 276. Łuckoś.

BECZKI dębowe na kapustę do sprzedania. Sosnowiec, Pańska 3, Zemła.

DOM dwupiętrowy, hipotecznie czysty, naprzeciwko dworca Będzin - Miasto, sprzedam tanio. Oddam nabywcy mieszkanie trzypokojowe. Salomon Fiszer, Będzin, Kościuszki 4.

BUNT FLOTY ANGIELSKIEJ.



Na ilustracji naszej widzimy moment, gdy okręt bojowy „Malaga" opuszcza port wojenny w Plymounth by wziąć udział w manewrach zjednoczonych flot na Atlantyku. Manewry te jednak naskutek znanych wypadków nie doszły do skutku i okręty wojenne otrzymały rozkaz udania się do portów macierzystych.

Z POWODU wyjazdu sprzedam większy handel kolonjalny na Pogoni z mieszkaniem. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ samochód półciężarowy od 2 — 2 i pół tonny, do przewożenia trzody. Oferty do administracji „Expresu" dla J. M.

„KAWIARNIĘ Wiejską" — piwiarnię naprzeciwko dworca, sprzedam. Sosnowiec, 3-go Maja 23.

SPRZEDAM parę placy przy drodze Grodzieckiej, cena przystępna. Wiadomość Czeladź, Rynek 17, Sztuka.

DO sprzedania 16 mórg ziemi w Podzamczu pow. Zawiercie, gm. Kromołów. Wiadomość Czeladź, Milowicka 85. Władysław Herba.

HARMONJĘ STOLIKOWĄ ZNANEJ W ZAGŁĘBIU firmy **KUBACKIEGO** 48 basów, 52 klawiszy, akompanjament nie mechaniczny, ton silny organowy, sprzedam. Będzin, Małachowskiego 42, Skrzypiec.

SKLEP galanteryjny, dobrze prosperujący, do sprzedania, może być z mieszkaniem. Wiadomość: Czeladź, Bytomska 21.

SPRZEDAM dom nowy, dwie ubikacje wolne, cena 3.800 zł. Wiadomość: Dąbrowa, Hieronimska Dolna 14, Sikora.

OKAZYJNIE harmonja stoliczkowa do sprzedania. Dąbrowa Górn., Łukasińskiego 19, Tuszyński Jan.

KUPIĘ dom lub oficynę w Zagłębiu na dobrych warunkach, przyjmę długi ciążące na budynku. Oferty do „Expresu" pod „Realność".

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, na 2 nóżkach. Sosnowiec, Sielecka 15, Kopeć.

PLAC z lasem do sprzedania obok Bielowizny, 150 prętów, pręt 12 złotych. Wiadomość: Wojciechowski, Wygielzów, Ząbkowice.

SPRZEDAM okazyjnie, tanio plac pomiędzy Renardowskiem polem, nadający się na zamianę z Renardem. Wiadomość Sosnowiec, 1 Maja 17 m. 1.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera", dobrze szyjącą, czółenkową za 95 zł. Niwka, 1 Maja 27, Cebrat.

DO sprzedania 2 harmonje chromatyczne i gitara. Sosnowiec, 3 Maja 12, ambulatorjum.

SZATKOWNIC trybowych kilka tanio sprzedam. Sosnowiec, Ciepła 4.

PIANINO „Bettinga" sprzedam na bardzo dogodnych warunkach, oraz fortepian czarny za zł. 500.— Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

SPRZEDAM tanio piec do emaljowania rowerów, oraz harmonję warszawską na 12 basów i rower. Sosnowiec, Deblińska 6, Borgała.

HARMONJE stolikowe nowe dwie sprzedam. Będzin, Ksawerowska 14, Wójcik.

PLAC do sprzedania 584 mtr. Wiadomość Będzin, Gzichowska 76, M. Wierzba.

OKAZYJNIE sprzedam rower nowy i gramofon wraz z płytami. Będzin, Ksawera, Paryska 7, Dobrowolski.

SPRZEDAM dom 5 ubikacji i 25 prętów placu. Wiadomość Będzin - Warpie Górnicza 3 (dawniej Bandura). Tamże do sprzedania dom o 6 ubikacjach.

DO sprzedania dom i 80 prętów placu. Cena 6500 złotych. Dąbrowa, Korzeniec 30, Szczypiński.

OKAZYJNIE do sprzedania niedrogo gramofon i rower damski i męski lub zamienię takowe. Dąbrowa, Łabędzka 13. Dobrowolski.

KSIĄŻKI szkolne używane nabywa od rodziców lub starszych i sprzedaje Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, futerały i przybory najtaniej sprzedaje Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

2 POWOZY jednokonne eleganckie do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

Drut kolczasty
Szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

OKAZYJNIE do sprzedania nowy dom na dogodnych warunkach. Do przejęcia hipoteka 35.000 zł. 7 proc. pożyczki B. G. K. Równocześnie wolne mieszkanie i ogród (plac budowlany). Dom samodzielny, dobry także na otwarcie sklepu kolonjalnego, blisko tramwaju, dzielnica z dobrą klijentelą. Wiadomość „Expres Zagłębia".

HANDEL artykułami spożywczemi i owocami, Sosnowiec, Bracka 12, poleca naturalny lipcowy

Miód pszczelny

kuracyjno - odżywczy. Najtańsze źródło zakupu. Sklepom ceny hurtowe.

2 MORGI gruntu piaszczystego do sprzedania w Wojkowicach kościelnych, kolonja Marcinków. Wiadomość wieś Zawodzie, Kryczek Jan.

WILLA-dom w Zagłębiu, 15 ubikacji, wszystkie wolne, piękne położenie, las, rzeka na miejscu, sprzedam. Dogodne warunki. Wiadomość: Dąbrowa, Wesoła 4, Terka.

Zgubione dokumenty.

ALBERA Franciszek zgubił kontramarkę wydaną przez kopalnię Renard.

GAJ Kazimierz zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

KRZYWICKI Michał zgubił książeczkę wojskową P. K. U. Miechów z kartą przydziału, które unieważnia.

ZGUBIŁEM książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów. Józef Liszka, Sławków.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną w ambulatorjum Ząbkowice na nazwisko Aleksandra Macha.

ZGUBIONE świadectwo szkolne z sześciu klas szkoły powszechnej im. Słowackiego w Sosnowcu unieważniam. Roman Idziak.

Matrymonjalne.

MŁODY brunet na poważnem samodzielnem stanowisku, średnio - zamożny, poślubi pannę do lat 25. Posag pożądany. Rzecz traktuje serjo i poważnie. Zgłoszenia tylko z fotografjami za których zwrot ręczę do „Expresu Zagłębia" Kielce pod „Samodzielny".

KTÓRE panie dopomogą do ukończenia studjów dwum przystojnym młodzieńcom — wzamian ożenek. Zgłoszenia z fotografjami „Expres Zagłębia" Kielce sub. „Blondyn i brunet".

Biuro „Irbel"

Nowopogońska 6, Sosnowec, pośredniczy przy zawieraniu związków małżeńskich.

KAWALER przystojny, rzeźnik, poszukuje panny lub wdówki bezdzietnej do lat 30. Cel matrymonjalny, posag wymagany dla wspólnego interesu. Oferty składać do administracji pod „Interes".

KAWALER lat 27 rodem z Polski wyznania rzymsko - katolickiego, wzrostu średniego, jasno blondyn, miłego i dobrego charakteru, z zawodu stolarz, posiada niewielki spadek w Polsce. Znajdując się od dłuższego czasu zagranicą, znudzony samotnością, pragnie tą drogą poznać pannę lub wdówkę lat średnich w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z fotografjami uprasza się kierować pod następujący adres Sobiegraj Jan M. 3243 1 er Regiment Etranger de Cavalerie E. H. R. Sousse, Tunisie. Afryka Północna.

Bank Hipoteczno-Kredytowy

Spółdzielnia z ogr. odpow. w Mysłowicach, Krakowska 16, udziela długoterminowych pożyczek hipotecznych na 12 lat. Informacyj udziela się ustnie lub pisemnie. **DYREKCJA.**

PODZIĘKOWANIE.

Za łaskawe udzielenie i wypłacenie mi pożyczki hipotecznej na lat dwanaście na budowę nowego domu mieszkalnego, w kwocie zł. 10.000.— na bardzo dogodnych warunkach, składam tą drogą Szan. P. T. Radzie Nadzorczej i Dyrekcji Banku Hipoteczno - Kredytowego spół. z o. o. w Mysłowicach, ul. Krakowska Nr. 16, serdeczne podziękowanie.

Wójcik Katarzyna
Wilamowice Nr. 155 pow. Biała

RÓŻNE.

POTRZEBA 3 DO 5 TYS. ZŁOTYCH. na dobry procent do pewnego interesu. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty pod „Pewność" składać w adminstracji „Expresu Zagłębia".

ZAMIENIAM radjoaparaty starej konstrukcji na nowoczesne do sieci za minimalną dopłatą. Piwowarczyk, Będzin, Sobieskiego 13.

JADĄC w dniu 17.9 31 r. autobusem z Będzina do Krakowa zgubiono kosz z rzeczami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Expresu" Będzin za wynagrodzeniem 50 zł.

Z POWODU zmiany interesu jest do odstąpienia w ruchliwym punkcie w Sosnowcu gastronomja z bilardem, z prawem wyszynku piwa, wina i miodu. Wiadomość administracja „Expresu".

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy sklep Molickiego, Sosnowiec, wprost dworca.

KRAWIEC męski i damski Wincenty Drożdż przyjmuje roboty w zakresie męskim i damskim, jak palta, garnitury, kostjumy, suknie i inne z własnych i powierzonych materjałów. Grodziec, ul. Strzyżowiecka, koło nowego boiska „Solvay".

EGZAMINA na kierowców i amatorów odbędą się w dniu 25 i 26 września przez Komisją Wojewódzką w Sosnowcu na kursach Stanisława Konopki, Promyka 3.

ZA harmonję, dam maszynę do pisania. Sosnowiec, Tatrzańska 14, Białas.

POKOJE duże, umeblowane na mieszkania, biura, banki i gabinet dentystyczny, wynajmuje miesięcznie niedrogo, także dobre używane meble do sprzedania. Będzin, Hotel „Bristol", tel. 2-43.

KINO do wynajęcia w Dąbrowie Górn., Sobieskiego 13.

POSZUKUJĘ 6.000 zł. na bardzo dobrych warunkach, na okres jednego roku. Zabezpieczenie gwarantowane. Wiadomość „Expres Zagłębia".

POSZUKUJE się pożyczki do 6 tysięcy złotych na pierwszy numer hipoteki. Dam mieszkanie i procent. Adresy składać do administracji pod „W".

Biuro Pisania Próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze wszelkiego rodzaju podania do sądu pracy, grodzkiego, okręgowego oraz do wszystkich innych władz i urzędów, biuro udziela bezpłatnych porad. Uwaga! Idąc do biura nie wprowadzaj się w błąd, gdyż obok magistratu jest również inne biuro.

WYUCZAM plisowania i karbowania, tamże do sprzedania maszyna czółenkowa nożno - ręczna i ławka nadająca się do zakładu fryzjerskiego. Zagórze, Miraszewskich 48.

DNIA 18 b. m. w tramwaju pomiędzy Dąbrową a Sosnowcem zgubiono brauning nr. 36130 kal. 7.65. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Dąbrowa, Legjonów 151, Śliwa Jan.

ZAWIADAMIAMY mieszkańców Czeladzi i okolic, że biuro „Poradnik" Czeladź, Rynek 8, tel. 42 przyjmuje i załatwia: pisze prośby, podania, skargi, apelacje i inne. Przepisywania maszynowe, tłumaczy akta i dokumenta. Windykuje należności wekslowe z wyroków sądowych i z otwartych rachunków sklepowych. Załatwia dyskretnie, umiejętnie, fachowo i sumiennie.

ZAGINĄŁ wilczur dn. 17.9. wieczorem. Uczciwego znalazcę uprasza się o przyprowadzenie do Lasu Sosnowieckiego, za zwrotem kosztów.

PODAJEMY do wiadomości naszych odbiorców, że założyliśmy w Dąbrowie Górniczj przy ul. Kościuszki 4 **SKŁAD WAPNA PALONEGO I LASOWANEGO.** Wapno z twardego, czystego wapniaka, wypalone dokładnie w kręgowym piecu. Nie kupujcie więc słabo wypalonej tandety. Nasze wapno kalkuluje się najtaniej. **ZĄBKOWICKIE ZAKŁADY WAPIENNE, STANISŁAW ŁADA.**

ZA długi swojego męża nie odpowiadam i płacić takowych nie będę. Stanisława Goraj, Kielce, Ceglana 15.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.